

PIOTR DASZKIEWICZ 

Polskie gabinety historii naturalnej w *Essai sur l'histoire littéraire de Pologne* Jean-Baptiste'a Dubois de Jancigny'ego (1769-1808)

<https://doi.org/10.5281/zenodo.13751968>

Instytut Historii Nauki PAN, Warszawa, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, Polska
PatriNat OFB-Muséum National d'Histoire Naturelle, Paris, 57, Rue Cuvier-CP 41, 75231 Paris Cedex 05,
Francja, ORCID: 0000-0002-6631-100X

Abstract: Polish cabinets of natural history in *Essai sur l'histoire littéraire de Pologne* by Jean-Baptiste Dubois de Jancigny (1769-1808). The naturalist and lawyer, Jean-Baptiste Dubois de Jancigny, came to Poland in 1775. An intellectual of the Enlightenment, dealing with natural sciences, literature and politics, as well as publishing and educational activities. He quickly became one of the most important naturalists in the Polish king's entourage. In 1788, Dubois de Jancigny published in Berlin, under the pseudonym M. D., the book *Essai sur l'Histoire littéraire de Pologne*, a compilation of information from natural science works. The work has become one of the most important sources of information in Europe about the nature of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The last part discusses natural history cabinets. The article presents and analyzes information about Polish nature collections and recalls the circumstances of Dubois de Jancigny's stay in Warsaw.

Key words: Natural history cabinets in the eighteenth century, Poland, Jean-Baptiste Dubois de Jancigny, natural history museography.

Jean-Baptiste Dubois de Jancigny przybył do Polski w 1775 roku. Jego biografii poświęcono już szereg artykułów. Burgundczyk, wykształcony w Dijon i Paryżu, przed przyjazdem do Rzeczypospolitej dał się poznać wydaniem w 1772 roku w Paryżu *Tableau annuel des progrès de la physique, de l'histoire naturelle et des arts* [Roczny Przegląd Postępów Fizyki, historii naturalnej i sztuk]. Z wykształcenia prawnik, z pasji agronom i przyrodnik. Jeden z najważniejszych propagatorów agronomii i nowoczesnego rolnictwa, twórca i wydawca ważnego dla historii agronomii czasopisma *Feuille du cultivateur* (MELLAH 2019).

Zarówno w swojej ojczyźnie jak i w Rzeczypospolitej Dubois dał się poznać jako postać bardzo wszechstronna, typowy intelektualista epoki Oświecenia, zajmujący się zarówno naukami przyrodniczymi jak i literaturą czy polityką oraz działalnością wydawniczą i edukacyjną. Autor dramatów m. in. zadeedykowanego Stanisławowi Augustowi dramatu

o Kazimierzu Wielkim (DUBOIS de JANCIGNY 1775). Tłumacz książek naukowych m.in. pracy Johana Gottschalka Walleriusa o pochodzeniu kuli ziemskiej (WALLERIUS 1780) i opatrzonej uwagami tłumacza, pracy Franza Carla Acharda o analizie kamieni szlachetnych (ACHARD 1783). Do Polski ściągnął francuskiego przyrodnika książę Adam Kazimierz Czartoryski za pośrednictwem polityka i prawnika Frédéricica Le Harpe i wybitnego matematyka i myśliciela Jeana Le Rond Dalembera (KRYDA 1970). Jego sprowadzenie było zgodne zarówno z królewską polityką, pasjami naukowymi jak i mecenatem przyrodoznawczym Stanisława Augusta Poniatowskiego, starającego się o unowocześnienie gospodarki Rzeczypospolitej poprzez rozwój nauki (ZAWARTKO-LASKOWKA 2008). Jean-Baptiste Dubois de Jancigny szybko stał się jednym z najważniejszych przyrodników w otoczeniu króla. Profesor prawa i bibliotekarz Szkoły Rycerskiej, radca dworu króla Stanisława-Augusta Poniatowskiego odegrał także bardzo ważną rolę w organizacji życia naukowego w osiemnastowiecznej Polsce. Założyciel i sekretarz Towarzystwa Fizycznego, do którego należeli uczeni oraz interesujący się nauką arystokraci (KAMECKA 2015), współpracownik Komisji Edukacji Narodowej i Towarzystwa Ksiąg Elementarnych, autor nagrodzonego (wspólnie z Janem Filipem Carossim) podręcznika *Elemens de l'Histoire naturelle à l'usage des écoles des Palatinats de Pologne* [Elementy Historii naturalnej dla szkół Województw Polski], autor projektów Akademii Nauk Ścisłych i Sztuk oraz Towarzystwa dla Umiejętności Technicznych i Handlu. Uczony ten odegrał także ważną rolę dla przyjęcia i popularyzacji w Polsce teorii Lavoisiera (SIEMION 1995). Pobyt w Polsce był także bardzo ważnym etapem dla rozwoju jego kariery. Swoje prace podpisywał m. in. jako członek Académie des Sciences et Belles-Lettres w Dijon, Académie Royale de Géorgiophiles we Florencji, gdańskiego Towarzystwa Przyrodniczego i berlińskiego Gesellschaft naturforschender Freunde. Zasługi burgundzkiego uczonego docenił król nadając mu medal Merentibus.

W 1788 roku Dubois de Jancigny wydał w Berlinie, pod pseudonimem M. D., książkę *Essai sur l'Histoire littéraire de Pologne* [Esej o historii literackiej Polski]. Wydanie pracy wywołało w Rzeczypospolitej skandal. Jej autora oskarżano o nieprawdziwe zarzuty wobec Rzeczypospolitej i de facto zmuszono do opuszczenia Polski, do której mimo życzeń i korespondencji ze Stanisławem Augustem Poniatowskim nigdy nie udało mu się powrócić. Polemikę z autorem *Essai sur l'Histoire littéraire de Pologne* opublikował sam Ignacy Potocki (POTOCKI 1788), jedna z najważniejszych postaci polityki ale i życia intelektualnego osiemnastowiecznej Polski. Z racji działalności w Towarzystwie Ksiąg Elementarnych i udziale w posiedzeniach Towarzystwa Fizycznego, Potocki osobiście znał Dubois de Jancigny. Wytknął mu kilka błędów merytorycznych n.p. zbyt surową krytykę treści kronik Cromera i Historii naturalnej Gabriela Rzączyńskiego, ale głównymi zarzutami było jednak podkreślane przez autora intelektualne zacofanie Polski, krytyka systemu politycznego Rzeczypospolitej, uwagi na temat systemów politycznych wolności i rozwoju nauki, jak i brak nowoczesnych prac przyrodoznawczych. Tę ostatnią opinię tę podzielała zresztą kilku innych uczonych m. in. Jan Filip Carossi (CAROSSO 1777), który pisał, że właśnie ten brak uniemożliwił mu napisanie Historii naturalnej Polski. Jak to trafnie zauważyła KRYDA (1970):

„Sylwetka Jeana Baptiste Dubois de Jancigny należy do tych, które sprawiają kłopot historykom kultury. Wciągnięty w konflikty swojej epoki, ostro zaangażowany w jej walkę ideową, został on przez swoich przeciwników wyeliminowany z pola bitwy oraz potępiony głośno i bezwzględnie, a sąd ten przekazywano później z pokolenia w pokolenie, został wygnany poza granice Rzeczypospolitej”.

Należy podkreślić, że tytuł pracy jest bardzo mylący. Bowiem *Esej o Historii literackiej Polski*, nie jest historią Rzeczypospolitej, nie ma też nic wspólnego z literaturą. Jest to bowiem praca strictly przyrodoznawcza, kompilacja prac dotyczących polskiej przyrody.

Była to pierwsza podobna praca od czasów publikacji Gabriela Rzączyńskiego *Historia naturalis curiosa regni Poloniae, magni ducatus Lituaniae, annexarumque provinciarum* wydanej w 1721 roku oraz *Auctuarium Historiae naturalis regni Poloniae Magnique Ducatus Lithuaniae Annexarumque Provinciarum* w 1744 roku. Przez kilkadziesiąt lat, aż do książki Dubois de Jancigny, nie było zatem żadnej publikacji na temat przyrody Rzeczypospolitej, mającej przecież obszar około 900 tysięcy kilometrów kwadratowych. Zauważmy, że choć praca jest kompilacją dostępnych publikacji to niekiedy autor odwoływał się do własnych obserwacji i doświadczeń, jak to było n.p. w opisie prób krzyżowania żubrów z bydłem domowym (DASZKIEWICZ 2000). Osobiście odwiedził część gabinetów historii naturalnej w Rzeczypospolitej. Znał i współpracował także z „terenowymi” przyrodnikami m.in. z Janem Filipem Carossim i Jean-Emmanuelem Gilibertem. Jest to o tyle ważne, iż jedną z zasadniczych krytyk Potockiego był zarzut oparcia się Dubois de Jancigny wyłącznie na danych literaturowych, a nie na własnych obserwacjach. Warto także podkreślić, że krytyka książki napisana przez Potockiego dotyczyła głównie aspektów politycznych, a nie przyrodniczych. *Esej o historii literackiej Polski*, to zatem publikacja bardzo ważna dla dynamicznie rozwijających się w drugiej połowie osiemnastego wieku nauk przyrodniczych i dla poznawanie przyrody znacznej części Europy. Praca prawdopodobnie była dobrze znana. Posiada ją wiele bibliotek i instytucji przyrodniczych (egzemplarz w Narodowym Muzeum Historii Naturalnej posiada exlibris Georgesa Cuviera), cytował ją także Georges Buffon w wielotomowej, pierwszej encyklopedii przyrodniczej *Histoire naturelle*.

Ostatnia część *Essai sur l'histoire Littéraire de Pologne* poświęcona jest polskim gabinetom historii naturalnej i zbiorom przyrodniczym. Za Carossim, Dubois de Jancigny, podał, że najstarszy polski gabinet historii naturalnej został utworzony przez niejakiego Stanisława Baryczkę, rzemieślnika pracującym nad wyrobami z kości (w oryginale „pannetier”) z Ciechanowa, który miał zbierać nad brzegiem Wisły, a następnie szlifować, kamienie. Informacja na ten temat pierwotnie została podana przez siedemnastowiecznego uczonego, jezuitę Wojciecha Tylkowskiego 1624-1695) (CAROSI 1777). Dubois de Jancigny powątpiewał w istnienie owej kolekcji z racji na brak potwierdzenia informacji w innych źródłach historycznych. Niewątpliwie należy uznać słuszność tego sceptycyzmu albowiem późniejsze badania nigdy nie potwierdziły istnienia owego „pierwszego polskiego gabinetu historii naturalnej”.

Pokróćce omówione zostały także gabinety już w czasie pobytu Dubois de Jancigny nieistniejące. Gabinety, które często przecież odegrały bardzo ważną rolę dla historii europejskiego przyrodoznawstwa. Pierwszym z tych gabinetów jest ten zgromadzony przez Marcina Bernhardiego de Bernitza (ok. 1625-przed 1682), dworzanina Władysława IV, chirurga i bibliotekarza Jana Kazimierza, sekretarza Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Zbiory te uznawane są za pierwsze polskie muzeum przyrodnicze, prawdopodobnie (takie przypuszczenie wysuwa Dubois de Jancigny) sprzedane Mikołajowi Radziwiłłowi, i być może częściowo uległy zniszczeniu (KOWALSKA 1987). Po raz pierwszy opisane zostały przez pracującego w Rzeczypospolitej irlandzkiego lekarza króla Jana Sobieskiego, Bernarda O’Connora (1666-1698). Właśnie ten opis wykorzystał Dubois de Jancigny:

Następnie Connor odwiedził Gabinet doktora Bernitza, lekarza Jana Kazimierza. Bernitz już nie żył lecz wdowa po nim była bardzo wykształcona, mówiła płynnie po łacinie i często rozmawiała w tym języku z Connorem. Oczom zwiedzającego ukazują się liczne skamieniałości, muszle, minerały i różne gatunki żywic... Była w tym gabinecie ryba zawieszona na linie, którą nazywa się morskim gołębiem z racji podobieństwa do tego ptaka. Pani de Bernitz zapewniała Connora, że ryba ta z sama z siebie obracała się w kierunku z którego wiał wiatr, a w czasie deszczu spadało z jej ciała kilka kropli wody.

W kolekcji tej zgromadzono także liczne poroża losi i zdeformowanych kości (w oryginale potwornościowych) różnych czworonogów. Doktor Bernitz zgromadził dodatkowo zielnik, stosunkowo kompletny i przechowywany pomiędzy arkuszami. Osobiście namalował szereg roślin i innych przedmiotów historii naturalnej, których nie udało mu się zdobyć. W przypisie autor dodawał: Nie przetłumaczyłem wszystkiego dokładnie, wskazując czytelnikom jedynie, że Gabinet Bernitza był bardzo bogaty w skamieniałości i powtarzając za autorem, że zawierał wiele owoców, węży, rodzajów drewna, ropuch i [innych organizmów] zamienionych w kamienie.

Z nieistniejących już gabinetów wspomniane zostały także gabinet Jana Krzysztofa Gottwalda (1636-1700):

Kolekcja zmarłego Pana Gottwalda, Rady Gdańska, jest tą po zbiorach Bernitza, którą znam najlepiej. Jest o niej mowa na niemal wszystkich stronach dzieła Rzączyńskiego i jest prawdopodobne, że była bardziej interesująca od tej Bernitza, utworzonej bez planu i bez prawdziwej wiedzy. Zakładając nawet, że zawierała jedynie okazy wskazane przez Rzączyńskiego byłaby wystarczająco cenna aby wzbudzić żal Polaków. Piotr Wielki zakupił ją za dwadzieścia tysięcy rubli i przetransportował do Petersburga. Byłby uprzedzony przez Króla Polski gdyby ten król przypominał Stanisława Augusta.

Przechodząc do kolekcji mu współczesnych Dubois de Jancigny pisał :

Dlaczego jednak zajmować się Gabinetami, które już nie istnieją, przynajmniej dla kraju? Bezużytecznie wspominałbym ogromną kolekcję, którą posiadała kiedyś rodzina Radziwiłłów? Wolę zająć się tymi, które mamy jeszcze przed oczami i które mogą stać się bardzo użyteczne. Zaczę od Gabinetów Króla.

Oprócz znaczącej ilości rycin i medali Jego Wysokość posiada cenną kolekcję instrumentów fizycznych i kuriozów przyrodniczych albo w Warszawie albo w Grodnie. Ta ostatnia kolekcja pochodzi częściowo ze zbiorów zmarłego Pana pułkownika lejtnanta Magnickiego, bibliotekarza zmarłego księcia Michała Radziwiłła, Marszałka Wielkiego Litewskiego. W tym samym miejscu król posiada Ogród Botaniczny, kierowany przez Doktora Giliberta, znanego we Francji dzięki kilku dziełom wydanych przed jego przyjazdem do Polski i dzięki publicznym wykładom botaniki, jakich udzielał w Lyonie.

Kolekcja medali, rycin, minerałów, zwierząt itd. jest bardzo cenna i wzbogaca się z każdym dniem. Hrabia August Moszyński, stolnik koronny, zajmuje się zarządzaniem wszystkich kolekcji. Wybór ten jest kolejnym dowodem pokazującym jak wielką wagę Jego Wysokość przywiązuje do wszystkie co związane jest z nauką i sztuką Jego Wysokość Hrabia Moszyński zajmowałby już teraz poczesne miejsce pomiędzy polskimi przyrodnikami gdyby nie jego zbyt duża skromność i pomijanie milczeniem hojności. Jest bardzo trudnym zgromadzić taką wiedzę jaką dysponuje ten go dzien szacunku mecenas.

Jego Wysokość książę Stanisław Poniatowski, bratanek Jego Wysokości rozpoczął zbieranie kolekcji historii naturalnej, która stopniowo powiększa się i w kilku częściach jest już interesująca, jest szczególnie bogata w agaty i skamienieliny.

Jego Ekscelencja hrabia Ogiński Wielki Marszałek Litewski posiada znaczący Gabinet, którego nigdy nie miałem okazji zwiedzić.

Podobnie jak kolekcji generała lejtnanta Witta komendanta Kamieńca, jak i tej majora Frölicha z Grodna i tej hrabiego Sołtyka z Krakowa.

Na końcu książki w uzupełnieniu:

Wśród gabinetów, które opisałem brak jest gabinetu Jej Wysokości, Księżnej Jabłonowskiej Wojewodziny Braclawskiej. Jest to omyłka którą popełniłem niechcąc

i jej naprawienie jest tym ważniejsze iż być może jest to najbardziej kompletny i najlepiej wyposażony w Polsce. Z każdym dniem, znacząco się on powiększa, dzięki staraniom jego właścicielki.

W 1780 wydrukowano we Francji trzecie wydanie (PINAULT-SØRENSEN 1998) dzieła poświęconego konchologii (DEZALLIER d'ARGENVILLE 1780). Książka służąca głównie do determinacji muszli szybko stała się jednym z najważniejszych dzieł osiemnastowiecznego przyrodoznawstwa. Była czytana i cytowana przez prawie wszystkich ważniejszych przyrodników. Jedną z jej części poświęconą jest opisowi europejskich gabinetów historii naturalnej. Opis kolekcji przyrodniczych Rzeczypospolitej został przygotowany przez Dubois de Jancigny i jest nieomal identyczny z opisem z *Essai sur l'Histoire littéraire de la Pologne*. Autor Antoine Joseph Dezallier d'Argenville (1680-1765) zmarł zanim Dubois de Jancigny dotarł do Polski. Z tekstu wynika, że notatka o gabinetach historii naturalnej została napisana na zamówienie. Po śmierci Dezallier d'Argenville jego dzieło kontynuował autor rycin i grawer Jacques de Favanne (1716-1770), a ostatecznie do wydania doprowadził jego syn Jacques Guillaume de Favanne. Zważywszy na daty śmierci autorów można uznać, że to właśnie on zamówił tekst Dubois de Jancigny, który przygotował także opis gabinetów historii naturalnej w Berlinie. Kolekcjom przyrodniczym Rzeczypospolitej poświęcono poniższy tekst:

Polska

Zamiłowanie do wiedzy nie jest jeszcze wystarczająco rozpowszechnione w Polsce, aby można było oczekiwać napotkania dużej ilości gabinetów historii naturalnej. Choć właścicielami gabinetów nie zawsze są uczeni to jednakże prawdziwe jest stwierdzenie, że kraje gdzie gabinety są najliczniejsze, są tymi w których spotyka się najlepszych przyrodników. Niewielka ilość tych kolekcji, jaką Polska ukazuje podróżującym, dowodzi jednakże, że zaczyna się tam odczuwać piękno przyrody, w kraju obcym, do obecnych czasów, naukom fizycznym. O ile kraj ten jest naznaczony bezprzykładowymi rewolucjami, nieszczęsnymi wojnami domowymi w obu jego częściach to jeszcze bardziej będzie teraz przez szybki rozwój nauk i sztuk.

Jego Wysokość Stanisław-August zdaje się natchnąć swoich współobywateli do niezwykłego zamiłowania do wiedzy, które zawsze było cechą wyróżniającą jego umysł. Nigdy nie odbierze mu się chwały utworzenia pierwszego w Europie Trybunału Szkolnictwa [chodzi o Komisję Edukacji Narodowej]. W nie mniejszym stopniu stara się on o utworzenie obserwatoriów, gabinetów fizycznych & historii naturalnej.

Dwa główne Obserwatoria są wyposażone w piękne urządzenia. Warszawskie jest kierowane przez księdza Bystrzyckiego to z Wilna, które jest większe przez słynnego Poczbuta, członka Królewskiej Akademii Nauk w Paryżu. Gabinet historii naturalnej Jego Wysokości nie jest jeszcze ukończony. Po części znajduje się on w Warszawie, a po części w Grodnie. Trzeba jeszcze bardzo wiele aby kolekcja ta była kompletna lecz powiększa się ona z każdym dniem dzięki rozkazom Jego Wysokości i staraniom kapitana Carossiego, który ma nad nim pieczę. Kilka prób minerałów Polski, ładny zbiór minerałów zagranicznych, szlachetne kamienie, kryształy są tam głównymi okazami. Muszle są w nim bardzo nieliczne. Zauważa się w nim także piękne skamieniałości miejscowe i egzotyczne.

Jego Królewska Wysokość Księżę Stanisław, bratanek Jego Wysokości zdecydowanie ma upodobania przyrodnicze. Rozpoczął tworzenie w Warszawie gabinetu gdzie już teraz zobaczyć można piękną kolekcję agatów i skamieniałości Syberii & Polski.

Pan Hrabia Ogiński, Marszałek Wielki Litewski posiada w Warszawie bardzo cenną kolekcję muszli, minerałów, dobrze zakonserwowaną ciągłą kolekcję embrionów wszelkiego wieku i potworności [chodzi o embriony z nieprawidłowościami rozwoju].

Gabinetem nie znajdującym się w Warszawie, a który może być postrzegany jako jeden z najbardziej kompletnych jest gabinet Księżnej Jabłonowskiej, Wojewodziny Braclawskiej. Entuzjastka piękna przyrody, od lat gromadzi wielkim kosztem i nie zaprzestaje w codziennym powiększaniu liczby okazów. Muszle, owady, czworonogi, gady, minerały, kamienie, bituminy, drewna, rośliny, nic nie jest tam zapomniane. Część gabinetu z muszlami jest wspaniała i sporządzona z jak największą starannością, podobnie co do kolekcji drewna, nie ma zapewne kompletniejszej.

Pozostało mi omówienie gabinetu historii naturalnej Gdańskiego Towarzystwa Przyrodniczego, nie podam jednakże żadnej informacji na ten temat, ponieważ jego opis został opublikowany w Voyage littéraire wydanej w tym roku przez mojego przyjaciela Pana Jeana Bernoulliego z Królewskiej Akademii Nauk w Berlinie. Jest ona opublikowana po niemiecku lecz myślę opublikować tłumaczenie w moich Recherchessur l'histoire naturelle de la Pologne, które będą częścią dzieła, które wkrótce opublikuję. Powiem jedynie, nie ma w Europie Akademii posiadającej piękniejszy Gabinet Historii Naturalnej niż ten Gdańskiego Towarzystwa Przyrodniczego. Można także przeczytać o tym Towarzystwie i o gabinetach, które cytowałem l'Essaisur l'histoire littéraire de Pologne, wydrukowanej w Berlinie w 1778 roku u Deckera, drukarza króla. Notatka ta o polskich gabinetach została dostarczona mi przez Pana Dubois, Radcę Dworu Jego Wysokości Króla Polski, członek licznych Akademii itd.

Znaczenie pracy Dubois de Jancigny dla popularyzacji wiedzy o polskich kolekcjach przyrodniczych można zrozumieć porównując powyższą notatkę z informacjami o Rzeczypospolitej podawanymi w poprzednich wydaniach książki :

Widziano kiedyś słynny gabinet księcia Radziwiłła, który w większej części przeszedł do zbiorów króla Polski, saskiego elektora i przechowywany jest w Dreźnie. Ojciec Gabriel Rzączyński, jezuita, wydał w 1721 roku Historię naturalną Polski, wydrukowaną w Sandomierzu. Ta książka zawiera w wielkiej części opis jego własnej kolekcji.

W Gdańsku zobaczyć można słynny gabinet Pana Breyniusa, znanego z wielu ważnych dzieł Gabinet zawiera wiel rzadkiej, zagranicznych okazów. Gabinet innego słynnego uczonego, Pana Kleina, sekretarza miejskiego Gdańska, który bardzo pożądany przez cudzoziemców, właśnie został sprzedany Jego Wysokości Margrabiemu Brandenburg Bayreouth (DEZALLIER d'ARGENVILLE 1742 i 1757)

W dwóch pierwszych wydaniach wspomniano jedynie o dwóch gdańskich kolekcjach oraz okazach opisanych przez Gabriela Rzączyńskiego, które błędnie uznano za należące do jego gabinetu historii naturalnej¹.

W swojej pracy Dubois Jancigny wymienił i podał informacje na temat trzech już nie istniejących gabinetów: kolekcji Marcina Bernhardiego, Krzysztofa Gottwalda, Radziwiłłw; trzech kolekcji które znał osobiście: kolekcji królewskiej w Warszawie i Grodnie, kolekcji Stanisława Poniatowskiego w Warszawie oraz czterech kolekcji, których nie widział osobiście: Witta, komendanta Krzemieńca, majora Frölicha z Grodna i tej hrabiego Sołtyka z Krakowa. Z tekstu książki nie wynika czy wymienioną na końcu kolekcję Anny z Sapiehow Jabłonowskiej odwiedził osobiście. W sumie w książce pojawia się jedynie dziewięć gabinetów historii naturalnej z terenów Rzeczypospolitej. To niewiele jeśli zauważymy, że w pracy Dezallier d'Argenville pojawia się aż 327 gabinetów we Francji. Nawet jak na osiemnasty wiek były

¹ Nic nie wiadomo na temat jakiegokolwiek gabinetu Rzączyńskiego. Fedorowicz trafnie podkreślał, że Gabriel Rzączyński, jak już wyżej powiedziano, nie był wykształconym naukowo- przyrodnikiem, nie gromadził i nie określał sam okazów krajowej przyrody martwej i żywej (tylko w nielicznych wypadkach wspomina, że niektóre z nich miał w ręku), lecz czerpał swe wiadomości głównie z bardzo obszernej literatury, ogłaszanej w kraju i za granicą (FEDOROWICZ 1966).

to informacje o bardzo ograniczonym charakterze. Kolekcji przyrodniczych było przecież w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej dużo więcej. Znajomość kolekcji gdańskich ogranicza się jedynie do zbiorów Krzysztofa Gottwalda i do gabinetu Gdańskiego Towarzystwa Przyrodniczego. Brak jest jakiegokolwiek informacji na temat kolekcji Jakuba Teodora Kleina (1685-1759), dzięki pracom tego przyrodnika znanych przecież w całej Europie. Kolekcja została sprzedana Augustowi II (skamieniałości), Augustowi III (bursztyny) i muzeum księcia Brandenburg-Bayeruth. Nie są wspomniane także zbiory, m.in. cenna kolekcja paleontologiczna, Jana Filipa Breyne (1680-1764), które nabyła caryca Katarzyna. Obie te kolekcje były przecież sprzedane w czasach bliższych Dubois de Jancigny niż sprzedaż gabinetu Gottwalda. Jeśli chodzi o tę ostatnią kolekcję to autor *Essai sur l'Histoire litteraire de Pologne* nie znał sporządzonego w 1714 roku przez samego Gottwalda i wydanego w 1782 ilustrowanego opisu gabinetu Museum Gottwaldianum². Brak jakichkolwiek informacji o gabinetach, związanych z dwuletnim pobytem (1760-1762) w Rzeczypospolitej Jean-Etienne Guettarda (1715-1782). Jak wiadomo Guettard przesyłał do Francji zarówno okazy n.p. wielkich halitów (DASZKIEWICZ & TARKOWSKI 2007a), jak i informacje na temat polskich gabinetów historii naturalnej n.p. kolekcji koralowców w zbiorach Radziwiłłów w Nieświeżu (DASZKIEWICZ & TARKOWSKI 2007b). Nieobecność Guettarda na stronach *Essai sur l'histoire littéraire de Pologne* jest tym dziwniejsza, że Guettard zmarł w 1786 roku, obaj uczeni mogli się spotkać nawet osobiście, a dotyczące Polski publikacje ukazywały się w prestiżowych pismach naukowych m. in. Królewskiej Akademii Nauk w Paryżu. Brak jest także informacji na temat ewentualnej kolekcji przyrodniczej marszałka Franciszka Bielińskiego, choć jak wiadomo przesłał on okazy do, zapewne najważniejszego wówczas we Francji, gabinetu historii naturalnej René-Antoine Ferchault de Réaumura (1683–1757), a informacje na temat tych przesyłek także trafiały do pism Królewskiej Akademii Nauk w Paryżu (DASZKIEWICZ 2009). Można odnieść wrażenie, jeśli chodzi o osiemnastowieczne gabinety historii naturalnej w Rzeczypospolitej, to głównym źródłem informacji był stosunkowo wąski krąg współpracowników autora.

Pomimo tych ewidentnych braków informacje Dubois de Jancigny są bardzo cenne dla historii nauki. Było to główne źródło wiedzy o polskich kolekcjach przyrodniczych w osiemnastym wieku. Jeśli nie liczyć gdańskich gabinetów pozostałe kolekcje były wówczas praktycznie nieznane. Dopiero dzięki pismom tego przyrodnika wiedza o tych zbiorach dotarła do szerokiego obiegu informacji naukowej. Zwrócić należy uwagę także na bardzo trafne spostrzeżenia o związku kolekcji przyrodniczych z rozwojem nauki. Dla autora gabinety przyrodnicze były najważniejszym narzędziem dla opracowania nowoczesnej historii naturalnej Polski. Cenne są także wiadomości na temat obiegu okazów przyrodniczych n.p. unikalne informacje na temat kolekcji Marcina Bernitza, która trafić miała najpierw do Mikołaja Radziwiłła, a następnie do kolekcji królewskiej³. Sympatię czytelnika wzbudza żal wyrażany przez Dubois do Jancigny po utracie przez Polskę, jak w przypadku sprzedaży do Petersburga kolekcji Gottwalda, gabinetów historii naturalnej. To zapewne jedna z pierwszych refleksji na temat utraty dziedzictwa naukowego w osiemnastowiecznej Europie.

Po powrocie do swojej ojczyzny Dubois de Jancigny odegrał znaczącą rolę we francuskim życiu intelektualnym i polityce, zwłaszcza w okresie rewolucji. Był członkiem Komitetu Ocalenia Publicznego, przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Rzemiosł, więźniem

² Rękopis, krążący w odpisach, przechowywany jest w Bibliotece Uniwersytetu w Strasburgu <https://docnum.unistra.fr/digital/collection/coll13/id/43888>.

³ Z drugiej strony w pierwszym wydaniu *Konchiologii* podana jest informacja, że kolekcja Radziwiłłów trafiła do Drezna do zbiorów króla Polski Augusta. Trudno dzisiaj ustalić gdzie ta kolekcja trafiła: do Warszawy czy do Drezna?

politycznym w okresie rewolucyjnego teroru, pierwszym prefektem departamentu Gard. Nadal interesował się agronomią, napisał szereg prac na temat unowocześnienia rolnictwa, introdukcji nowych gatunków do upraw m.in. kukurydzy, brał udział w przygotowaniu reformy ustawy o leśnictwie. Był także jednym z autorów (artykuły o rolnictwie) Encyklopedii. Odnaczył się także działalnością w zakresie ratowania i konserwacji zabytków w Nîmes oraz założeniem liceum, o bardzo wysokim poziomie nauczania, departamentu Gard. Blisko związany z żyrondistami, współpracownik pisma *Décade* (RÉGALDO 1970), był przyjacielem i współpracownikiem Chrétiena Guillaume de Lamoignon de Malherbes (1721-1794), botanika i prawnika, obrońcy Ludwika XVI, straconego właśnie za obronę króla. Dubois de Jancigny napisał wspomnienie o zamordowanym przyjacielu. Jego sukcesy, późniejsza działalność, przywiązanie do Rzeczypospolitej i życzliwość dla naszego kraju sprawiają, że bez wątpienia należy uznać wymuszony wyjazd z Warszawy za poważną stratę dla polskiej nauki i kultury.

PIŚMIENNICTWO

- ACHARD F.C. 1783. Analyse de quelques pierres précieuses : par M. F. C. Achard,... ouvrage traduit de l'allemand, avec des remarques par M. J. B. Dubois. Paryż: 178 pp.
- CAROSI J.F. 1777. Essai d'une lithographie de Mlócín, écrit à Varsovie en 1777. Drezno: 96 pp.
- DASZKIEWICZ P. 2000. Żubr *Bison bonasus* L. w pracach francuskich przyrodników przełomu osiemnastego i dziewiętnastego wieku. *Przegląd Zoologiczny* 44(1-2): 63–73.
- DASZKIEWICZ P. 2009. Polonika w archiwum René-An-toine Ferchault de Réaumur (1683-1757). *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 54(2): 83–93.
- DASZKIEWICZ P., TARKOWSKI R. 2007a. XVIII-wieczna kolekcja wielkich okazów solnych przekazana przez Jean-Etienne Guettarda ambasadorowi króla Francji. *Przegląd Geologiczny* 55(2): 121–124.
- DASZKIEWICZ P., TARKOWSKI R. 2007b. Osiemnastowieczna lista skamieniałych koralowców z zamku w Nieświeżu – interesujący dokument historii polskich kolekcji przyrodniczych ze zbiorów Biblioteki Centralnej Narodowego Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 52(3–4): 225–240.
- DEZALLIER d'ARGENVILLE A.J. 1742. L'histoire naturelle éclaircie dans deux de ses parties principales, la lithologie et la conchyliologie: dont l'une traite des pierres et l'autre des coquillages: ouvrage dans lequel on trouve une nouvelle méthode & une notice critique des principaux auteurs qui ont écrit sur ces matières: enrichi de figures dessinées d'après nature. Chez de Bure l'ainé, Paris: 491 pp.
- DEZALLIER d'ARGENVILLE A.J. 1757. L'Histoire naturelle éclaircie dans une de ses parties principales, la conchyliologie: qui traite des coquillages de mer, de rivière et de terre: ouvrage dans lequel on trouve une nouvelle méthode Latine & Française de les diviser: augmenté de la zoomorphose, ou représentation des animaux a coquilles, avec leurs explications. Chez De Bure l'Ainé: 379 pp.
- DEZALLIER d'ARGENVILLE A.J. 1780. La conchyliologie, ou, Histoire naturelle des coquilles de mer, d'eau douce, terrestres et fossiles: avec un traité de la zoomorphose, ou, représentation des animaux qui les habitent, ouvrage dans lequel on trouve une nouvelle méthode de les diviser? T. 1: 878 pp.
- DUBOIS de JANCIGNY J.-B. 1775. Casimir le Grand drame dédié à sa majesté Stanislas-Auguste Roi de Pologne, Warszawa: 84 pp.
- DUBOIS de JANCIGNY J.-B. 1778. Essai sur l'histoire littéraire de Pologne. Par M. D** ... réflexions générales sur les progrès des sciences et des arts, histoire naturelle et géographie, Berlin: 556 pp.
- FEDOROWICZ Z. 1966. Fauna Polski w dziełach o. Gabriela Rzączyńskiego T.J. (1664-1737). *Memorabilia Zoologica* 16: 1–218.
- KAMECKA M. 2015. Zarys biografii Jana Filipa Carossiego (1744-1799) w świetle dokumentów rodzinnych. *Studia Podlaskie* 23: 51–74.
- KOWALSKA K. 1987. Bernhardt de Bernitz Marcin (ok. 1625-przed 1682), In: FELIKSIĄK S., Słownik Biologów Polskich, Warszawa: 69.
- KRYDA B. 1970. Sprawa Jana Baptiste Dubois Epizod z dziejów polskiej myśli oświeceniowej. *Pamiętnik Literacki* 61(2): 281–307.
- MELLAH M. 2019. Nourrir et diffuser les «Lumières agronomiques» Jean-Baptiste Dubois et la Feuille du cultivateur (1788-1802). *Histoire & Sociétés Rurales* 52: 103–134.
- PINAULT-SØRENSEN M. 1998. Dezallier d'Argenville, l'Encyclopédie et la Conchyliologie. *Recherches sur Diderot et sur l'Encyclopédie* 24: 101–148.
- POTOCKI I. 1788. Observations sur l'ouvrage intitulé Essai sur l'histoire littéraire de Pologne par Mr. D^o C. de la de S.M.P. Membre de l'Academie de Sciences & de belles lettres etc. Brak miejsca wydania: 35 pp.

- RÉGALDO M. 1970. La Décade et les philosophes du XVIII siècle. *Dix-huitième siècle* 2: 113–130.
- SIEMION I.Z. 1995. O recepcji teorii Lavoisiera w Polsce. *Analecta* 4/2(8): 145–169.
- WALLERIUS H.D. 1780. De l'origine du monde, et de la terre en particulier : ouvrage dans lequel l'auteur développe les principes de chymie & de minéralogie, & donne, en quelque manière, un abrégé de tous les ouvrages par M.J.B.D. Paryż: 360 pp.
- ZAWARTKO-LASKOWKA M. 2008. Mecenat naukowy Stanisława Augusta i jego przyrodnicze pasje. *Kronika Zamkowa* 1–2(55–56): 65–112.

Accepted: 9 September 2024; published: 12 September 2024

Licensed under a Creative Commons Attribution License <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>